

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Prenumerata płatna z góry.

Ogłoszenia płatne natychmiast.

Wychodzi  
w każdy czwartek

Cena 20000 mk.

Zaliczka na  
listopad 80.000 mk.

# SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N.  
wychodzi w Toruniu.

Nr. 36. "

Czwartek, 1 listopada 1923.

Rok I.

Adres Redakcji i administracji: Toruń, ulica Bydgoska 48.

Godziny urzędowe 4—6 wieczorem. — Telefon 292. — Konto P.K.O. 205 610.

Redakcja na Bydgoszcz: F. Matuszczak, Chrobrego 14, II.

Redakcja na Lwów: E. Jurkiewicz, Chorażczyzny 26, lokal Kurjera Lwów.

## Juniorzy.

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę drużyn, złożonych z junjorków. Obecnie wracamy jeszcze raz do tej palącej kwestji, gdyż nie widzimy w naszym Okręgu żadnej poprawy pod tym względem.

Nie wiemy jak jest w innych Okręgach, lecz u nas trzeba przyznać, że zarządy poszczególnych klubów nie zdają sobie sprawy z krzywdy, jaką czynią organizmom junjorów, dopuszczając ich do gry na równi ze starszymi drużynami.

Bo przecież każdy lekarz bez wahania zaświadczyć może, że do 14 lat gra w piłkę nożną u chłopców działa szkodliwie na organizm. Jednak kluby ignorują zdanie lekarzy i coraz częściej torsują match'e junjorów. Musi to nareszcie ustać, a jeśli nie ustanie, to powinny wkroczyć władze kompetentne. Wszak Związek posiada swego lekarza, który

może wprost zabronić rozgrywania match'ów pomiędzy junjorami.

Nie chcę być źle zrozumiany i wyjaśniam, że sprzeciwiam się rozgrywaniu match'ów pomiędzy junjorami, podług prawideł i wymagań match'ów prawdziwych, — dopuszczając jednak możliwość pewnych zmian w przepisach dla gier junjorów. — Np.: gra nie powinna trwać dłużej jak godzinę, boisko musi być mniejsze, piłka lżejsza itd. itd.

Są to zmiany łatwe do przeprowadzenia, a bardzo korzystne dla zdrowia naszych junjorków.

Należy zwrócić również uwagę na opiekę przed i po grze nad junjorkami. Widziałem naprzykład jak w ubiegłą niedzielę kilku graczy z junjorów, zaraz po grze, nie przebierając się, przypatrywało się następnemu match'owi.

Działo się to przy 8 stopniach ciepła!

Wątpię, czy im to wyjdzie na zdrowie!

Nikt ze starszych Kolegów nie zwrócił im uwagi by się ubrali, nie mówiąc już o Zarządach Klubów, członkowie których byli obowiązani zaopiekować się niemi!

Sprawę powyższą należy bezzwłocznie uregulować.

O możliwości zastosowania dla junjorków innych gier i zabaw pomówię innym razem.



# Dział urzędowy:

## Komunikat Zarządu Tor. Zw. Okr. Piłki Nożnej

z dnia 29. 10. 1923 r.

- 1) Udziela się urlopu sekretarzowi Związku p. Brząkałe na czas trwania ćwiczeń wojskowych. Zastępstwo obejmuje p. Szarafiński.
  - 2) Wzywa się członka W. G. i D. p. Matuszczaka do oświadczenia się i wytłumaczenia swej nieobecności na zebraniach W. G. i D.
  - 3) Poleca się W. G. i D. zorganizować w dniu 18. 11. 1923 r. zawody reprezentacyjne Toruń—Bydgoszcz w Bydgoszczy.
  - 4) Postanowiono wydrukować statut T. Z. O. P. N.
  - 5) Przyjmuje się jako członków nadzwyczajnych:
    - a) K. S. „Concordja“ Działdowo;
    - b) K. S. „Sportsbrüder“ Bydgoszcz.
- Wymienione kluby zgłoszą się do skarbnika i sekretarza celem załatwienia formalności.
- 6) Poleca się W. G. i D. przedłożenie na następne zebranie Zarządu planu i projektu skompletowania klasy „A“—Związku.
- (—) w.z. Bolesław Szarafiński, sekretarz. (—) Stanisław Maltze, prezes.

### Lista sędziów P. Z. L. A.

Polski Związek Lekko-Aletryczny ogłosił listę sędziów, którym zostały przyznane prawa sędziowskie na zawodach lekko-aletrycznych.

- |                           |                           |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Baran Jan, kpt.        | 26. Łatawiec, mjr.        |
| 2. Babirecki J., por.     | 27. Loth Al., inż.        |
| 3. Biały J., por.         | 28. Loth St., kpt.        |
| 4. Bobkowski Al. pplk.    | 29. Ładno                 |
| 5. Bobiński T., por.      | 30. Misiński J., kpt.     |
| 6. Christelbauer L., inż. | 31. Michalski W.          |
| 7. Chrapowicki T.         | 32. Mrye A., rtm.         |
| 8. Daniec, kpt.           | 33. Nowosielski, por.     |
| 9. Dregiewicz T.          | 34. Olszewski B.          |
| 10. Dżułyński O., mjr.    | 35. Póltoracki Al., kpt.  |
| 11. Engel, kpt.           | 36. Rouppert St, dr. plk. |
| 12. Franciowski F.        | 37. Rucker, por.          |
| 13. Frankiewicz F.        | 38. Ryś J.                |
| 14. Garczyński T.         | 39. Sieciński H.          |
| 15. Gawryc, por.          | 40. Skotnicki W., kpt.    |
| 16. Gebethner J., dr.     | 41. Skrobański St.        |
| 17. Grabowski J.          | 42. Świętochowski St.     |
| 18. Gurawski L.           | 43. Szymański W., kpt.    |
| 19. Gudakowski, kpt.      | 44. Szymański, por.       |
| 20. Kuehar T., inż.       | 45. Wannicki St., kpt.    |
| 21. Kurletto M., kpt.     | 46. Weyssenhoff J., prof. |
| 22. Kusiński, ppor.       | 47. Witoszyński J.        |
| 23. Krzyski T., mjr.      | 48. Zienkiewicz Fr.       |
| 24. Holowacz, por.        | 49. Znajdowski W.         |
| 25. Izerowicz, por.       | 50. Żóltowski St.         |

Wszyscy wymienieni, w celu otrzymania legitymacji sędziowskich, winni przesłać do dnia 1 grudnia br. swe fotografie do Sekretarjatu P. Z. L. A., Warszawa, Wiejska 11, m. 16, na ręce p. T. Chrapowickiego, podając jednocześnie swój dokładny adres. Po upływie powyższego terminu legitymacje wydawane nie będą.



## Drużyny C-klasowe.

Szanowna Redakcjo!

Pan T. R. G. w nr. 25 „Stadjonu“, w rubryce „Przegląd prasy“ poruszył sprawę stosunku prasy do klubów klasy „C“.

Uważając, iż prasa jest szeroką areną, dostępną dla wszystkich, komu dobro rozwoju sportu leży na sercu, kreślę tu kilka swych uwag, jakie mi nasunęły się przy oglądaniu meczów klubów klasy „C“, w nadziei, że Szanowna Redakcja, mając na względzie bezstronność prasy, zechce je umieścić w swym poczytnym piśmie.

Niemam pretensji do twierdzenia, że uwagi moje są na tyle ważne, iż bezwzględnie zasługują na opublikowanie — to też sprawę tę pozostawiam do łaskawej decyzji Redakcji.

„... Wogóle kluby klasy „C“, a zwłaszcza na Pomorzu, gdzie sport jest dopiero w stadium rozwoju, bywają po macoszemu traktowane przez publiczność!

Niechże poczują kluby te opiekę ze strony prasy sportowej, czyli swej najbliższej rodziny, bowiem zainteresowanie się pracą i życiem ich jest dla nich potrzebniejsze niż dla klubów czołowych.

Rozwój sportu i usilna praca nad nim dają o wyniku:

- 1) rekordy,
- 2) zwiększenie ogólnego stanu rozwoju fizycznego i podniesienie poziomu wychowania sportowego.

W rekordach już i dzisiaj mogą przyjmować udział drużyny klasy „A“, a jeśli do tych wyżyn jeszcze nie dotarły — jest to ich udziałem w najbliższej przyszłości, jest to wizja łada chwila mogąca się ucieleśnić.

Natomiast podniesienie poziomu wychowania mas zależy li tylko od tych maluczkich, od klubów klasy „C“.

Im staranniej zaopiekujemy się narybkiem, im więcej uwagi zwrócimy na pracę tych obecnie początkujących a w przyszłości głównych zbiorników, skąd będą czerpać świeże źródła nadwątlone szeregi spracowanych „czołowców“ — tem prędzej zapewniamy sobie wpływ na rozwój fizyczny mas, a więc i uznanie ogółu.

Zapewne „rekordy“, błyskawiczne zwycięstwa nad pierwszorzędnymi drużynami, mają sławę i blaskiem, przynoszą chwilowe zaszczyty i rozradowania. Lecz czy w tem tkwi zadanie sportu? Czy na tem polega praca sportowa?

Zdobycie paru rekordów, zwycięstwo nad drużyną X czy Y, chociażby nawet i międzynarodowej sławy, nie zapewnią nam szerokiego zainteresowania się sportem, nie przysporzą nam nowych drużyn, czy też sił sportowych.

Zaopiekowanie się zaś młodzieżą, zainteresowanie się życiem i pracą sportową oraz wynikami jej wśród klubów kl. „C“ wytworzy ułność tych początkujących do prasy, a co zatem idzie, wzmocze się chęć do czynu, widząc że mrówcze starania nie idą na marne, i gęste szeregi chętnie pogarną się do sportu.

Rywalizacja — jest wielkim promotorem rozwagi sportu, lecz by funkcjonował on należycie, muszą kluby klasy „C“ czuć i widzieć że ta walka między nimi zaciekawia nie tylko ich samych, ale i starsze odłamy sportowców, a zwłaszcza czynniki miarodajne.

Muszą te kluby młode namacalnie wyczuwać, że jak ich dorobek pozytywny na niwie sportowej, tak i braki w tym zakresie są skrzętnie notowane i przyjmowane w rachubę, przez prasę sportową.

Te zwłaszcza ostatnie należy wytykać najsumienniejszy, by nie wybujały na świeżej glebie i z czasem nie rozroily się w chwasty niewyplemione, tem bardziej, że pączki tych kwiatków trujących już nabrzmiewają mocno.

- Exemplum: 1) Na meczu Olympji grudziądzkiej z drużyną inowrocławską jeden z kapitanów nie zgodził się na zmianę kontuzjonowanego gracza. A gdzie rycerskość? Gdzie amatorstwo i szczytne hasło współzawodnictwa?
- 2) Stałe zjawisko na meczach drużyn pomniejszych — brak sędziego kwalifikowanego. Czy ich wogóle brak, czy też brak ochoty sędziować na meczach „C”-klasowych? Wyniki tego: — widziałem w Grudziądzu mecze młodzieży, na których sędziował jakiś 10—14-letni juniorek, nawet bez zegarka i gwizdka.
- 3) Rzadko który mecz „C”-klasowy rozpoczyna się w czasie ogłoszonym. Non szalankie negowanie punktualności, stałe zjawisko w drużynach „A” i „B”-klasowych, również szybko i poehopnie zostało przyjęte przez drużyny klasy „C”
- 4) Gra na boisku niewyznaczonym, spory i nawoływania podczas gry — stają się chlebem codziennym.

I dużo trzeba włożyć pracy by z klubów „C”-klasowych zrobić jednostki karne i sportowo zachowujące się, lecz również, a może i więcej, ciepła i otuchy dodać im trzeba.

Niech widzą, że za wynikami ich pracy śledzą nie tylko przygodni sędziowie i garstka widzów, lecz również i szerszy ogół, czytając wyniki zawodów i sprawozdanie z nich w prasie sportowej.

Niech czują że ta prasa, odzwierciedlająca w sobie poglądy i zainteresowanie się ogółu, nie stroni od nich, a wyciąga szeroko a koleżeńsko i przychylnie rozwarte objęcia.

A jestem pewny, że doda to im bodźca do pracy i otuchy a podniety w żmudnem i powolnem wznoszeniu stałych murów dla gmachu rozwoju sportu na Pomorzu.

E. C.

Oby powyższy list, z którym się najzupełniej zgadzamy, nie przebrzmiał bez echa i te rzesze maluczkich, z których w przyszłości wyrosną podwaliny naszego sportu, były więcej traktowane po ojcowsku a nasi pionierzy sportu większą na nich zwrócili uwagę. (Przyp. Red.)

# Sport w Niemczech.

(Przegląd tygodniowy Nr. 1 — od 15 — 22. 10).

(Od specjalnego sprawozdawcy z Lipska).

Na wstępie muszę zaznaczyć, że fatalne położenie finansowe i katastrofalny spadek waluty u nas, daje się odczuwać i w dziedzinie sportu, zagrażając coraz poważniej nie tylko istnieniu poszczególnych klubów, lecz i tamując pracę nawet w Związkach.

Jako charakterystyczny obrazek tych stosunków, niech posłuży następujący przykład: W dniach 27 i 28 października miał się odbyć Zjazd delegatów Związku Lekko-atletycznego. Zjazd został w ostatniej chwili odwołany, z powodu podrożenia taryfy kolejowej. Postanowiono wszystkie sprawy załatwić listownie!

Ubiegła niedziela przyniosła nam nieoczekiwane niespodzianki w zawodach Południowo-niemieckiej Ligi o Mistrzostwo. Mianowicie niespodziewanie wysokie zwycięstwo 1 T. C. Nürnberg nad „München“ 6 : 0 i „Spielvereinigung Fürth“ przeciwko „F. B. V. Nürnberg“ 0 : 0.

Pierwsza z tych gier odbyła się w obecności 10.000 widzów i wykazała, zwłaszcza w drugiej połowie, silną przewagę „1 F. C. Nürnberg'u“. „München“ pomimo ofiarnej gry, nie mógł zdobyć nawet honorowej bramki, która mu się słusznie należała.

W przeddzień w Fürth odbyły się zawody: „Spielong“-Fürth — „Fussballverein Nürnberg“ i pomimo niepogody, ściągnęły dużą ilość widzów. W drużynie „Fürth“ zawiódł napad, za to pomoc i obrona stały na wysokości zadania. Wyróżnili się: Hagen i Loeblein.

Z Nürnberg'u najlepszym był Philipp. Pod koniec gry Nürnberg przeszedł wyłącznie do defenzywy, starając się utrzymać wynik remisowy.

## Niemcy centralne.

### Pół-zach. — Saksonja.

Ogólny rezultat niedzielnych gier o punkty przedstawia się 29 : 8 bramek, z tego 29 strzelili gospodarze, a 8 goście.

Poszczególne gry przedstawiają się następująco: Wacker — V. f. B. 4 : 2. Rezultat ten świadczy o spadku formy u „V. f. B.“ Zwycięstwo zasłużone. „Spielvereinigung“ w spotkaniu z „Tapfer“ — zwyciężył w stosunku 9 : 0. „Fortuna“ — Olimpja — 6 : 0. Olimpja rozpoczęła grę z ambicją i chęcią zwycięstwa, lecz nie mogła sobie poradzić z doskonale kombinującą „Fortuną“. „Pfeil“- i „Germanja“ zakończyły zawody z rezultatem 5 : 0 dla pierwszego. Punktami podzielili się: „T. u. B.“ z „Sportfreund'ami“ (3 : 3). Zawody te przedstawiały się b. ładnie. „L. B. C.“ był jedynym gospodarzem, który przegrał w stosunku 2 : 3 do „Victorji.“

### Pol. Saksonja.

Najciekawszem spotkaniem były zawody: „Gutsmuts“ przeciw „S. V. Brandenburg“ — zakończone remis 1 : 1. Obydwie drużyny wystąpiły w najlepszych składach i pokazały ładną grę.

Stan mistrzostwa przedstawia się następująco :

„Tschft. Greis“ —	bramek 18 : 11	punktów 10 : 4
„S. Vgg. Neustadt“ —	„ 16 : 10	„ 9 : 5
„V. f. B. — Greis —	„ 14 : 12	„ 8 : 6
„Thüringen — Weida“	„ 16 : 7	„ 7 : 5
„S. C. „Wacker — Gera“	„ 14 : 9	„ 6 : 6
„S. Vg. — Weida“	„ 10 : 14	„ 6 : 8
„F. C. Conc. — Gera“	„ 9 : 18	„ 4 : 8
„S. Vg. 04 — Gera“	„ 7 : 23	„ 2 : 10.

Przedstawiciele Międzynarodowego Klubu Motorzystów zebrałi się w Paryżu celem omówienia terminów międzynarodowych w roku 1924.

Reprezentowane były: Włochy, Hiszpanja, Szwajcarja, Francja, Belgja, Danja i Anglja (a gdzie Polska? — przyp. Red.)

Zatwierdzono następujące terminy: 3—13 kwietnia — bieg okrężny przez Włochy, 4 lub 23 maja — Wielka Nagroda Włoch; 19 maja Wielka Nagroda Hiszpanji; 15 czerwca — Wielka Nagroda Szwajcarji; 23—28 czerwca Zawody turystyczne w Anglji; w końcu czerwca zawody w Holandji; na początku sierpnia — międzynarodowe sześciodniowe wyścigi w Szwajcarji lub Szwecji, 23—24 sierpnia — duński dzień rekordów w Fanø. 6 września — Mistrzostwo Europy — we Włoszech; 13—14 — września — wyścigi dystansowe (Północ-Południe).

W dniu 15. 10. 23. w Berlinie odbyło się zebranie, poświęcone sportowi kobiecemu. Postanowiono wprowadzić w program zawodów dla kobiet 200 — bieg płaski. Prócz tego zalecono przedsięwziąć próby z wprowadzeniem 800 metrowego biegu. Podczas obrad odczytano i wzięto pod uwagę dotychczasowe doświadczenia lekarskie nad zawodniczkami na długie dystanse, otóż okazał się, że jednakowo niskie są szkody dla zdrowia u mężczyzn i kobiet przy biegach długodystansowych.

Uchwały powyższe przyjęte zostały przez delegatów z zadowoleniem. Wobec tego niedługo zobaczymy na boiskach kobiety w biegach dłuższych ponad 60 metrów.

Lipsk, 22. 10. 23.

— J. N. —

## Sport w Łodzi.

W dwóch poprzednich numerach „Sportowca“ omówiłem szczegółowo drużyny piłki nożnej w Łodzi, obecnie przystępuję do omówienia rozwoju innych sportów na gruncie łódzkim:

### I. Lekkoatletyka.

Do rozwoju tego sportu przyczyniło się u nas głównie DOK. IV. Dotychczas mało w Łodzi interesowano się u nas lekkoatletyką. Na biegi uliczne patrzyła publiczność szersza z takim zajęciem, z jakim się patrzy na rozbrykanego konia lub na bijących się pijaków. O zawodnikach rozmawiano zakreślając charakterystyczne kółko palcem na czole i kończąc: „ten cały sport . . . . . Jak więc widzimy, biegi uliczne do spopularyzowania lekkiej atletyki się nie przyczyniły. Lecz urządzające je redakcje mają za to inną zasługę: dały spo-

sobność młodym talentom do zmierzenia swych sił; daly nam możność zlustrowania materiału. I tu biegi określne spełniły swe zadanie. Zobaczyliśmy Kostrzewskiego z L. K. S., wtedy występował po raz pierwszy, zarówno jak Rembowski i wielu innych.

Lecz DOK. pokazało publiczności łódzkiej po raz pierwszy sprężyste i prawidłowo zorganizowane zawody lekkoatletyczne. Publiczność widziała nie że „rozebrani warjaci lecą przez miasto“, lecz że współzawodniczą na specjalnie na ten cel przeznaczonych terenach; a kto widział takie piękne i efektowne zawody jak rzut dyskiem lub skok o tyczce, ten już wrogiem sportu zostać nie może. Bo o ile football pociągnąć może tylko tego, który się zna na tym sporcie, to lekka atletyka pociąga każdego.

To też zawody lekkoatletyczne DOK. cieszą się coraz większą frekwencją publiczności. A nie odstrasza ją szerszych mas wysokie ceny biletów gdyż DOK. w zrozumieniu znaczenia zawodów naznacza ceny niskie, a raz urządziło zawody z bezpłatnem wejściem. W tym roku rozwinęła ożywioną działalność sekcja lekkoatletyczna łódzkiego klubu sportowego. Posiada ona wspaniały materiał i jest rozumnie prowadzoną.

Wśród zawodników łódzkich napotyamy niepoślednie talenty. Kostrzewski z L. K. S-u jest znanym w całej Polsce, najlepszym biegaczem na 5000 mtr. Reprezentował on godnie barwy polski na ostatniej północnej olimpiadzie akademickiej. Zerbe i Abel ze Szturmu pokazali co umieją w biegu „Głosu Polskiego“. Nadto z młodych zawodników wymienić należy Mąciaszezyka (ŁKS.), Zanda (ŁKS) i Kozłowskiego.

Wśród wojskowych wybija się sierż. Kędzierski, wszechstronny sportowiec i por. Szymański. Sztafety DOK. IV. dzierżą mistrzostwo armji.

Zważywszy to wszystko, zdumień się musimy nad faktem, nieistnienia Ł. Z. O. Lekkiejatletyki. Bo związek taki istnieje w Lublinie, Krakowie, a Łódź, w której lekkoatletyka rozwija się z dnia na dzień nie posiada władzy, któraby zorganizowała i unormowała rozwój tego sportu.

Można zarzucić, iż n.ema ludzi, którzyby wzięli władzę w swe ręce, lecz tak nie jest. Ludzi chętnych do pracy nie brak. Iuż to zdolnych organizatorów sportowych znaleźć można wśród wojskowych z DOK. IV.! Przy dobrej woli, nie goniąc za głośnemi nazwiskami, możnaby Ł. Z. O. L. A. zorganizować. Więc zabierzmy się do pracy! Emen.

**Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim**



## Odpowiedź na art. „Więcej bezstronności“.

Do Redakcji „Sportowca“

w miejscu.

Na zarzuty poczynione pod adresem W. G. i D. Tor. Okr. Zw. P. N. przez członka K. S. „Goplanji“ w art. „Więcej bezstronności“ w nr. 34 „Sportowca“ str. 4 prosimy uprzejmie o umieszczenie w nast. nr. „Sportowca“ nast. sprostowania:

„Nie prawdą jest twierdzenie, jakoby W. G. i D. niesympatycznie i niechętnie znosił się do K. S. „Goplanja“. Prawdą natomiast jest, że W. G. i D. na wniosek sędziego związkowego po stwierdzeniu faktów wymierzył nast. kary:

Komunikat nr. 13: za niesportowe zachowanie się drużyny K. S. „Goplanja“ wobec sędziego na zawodach związkowych 8. 7. 1923 K. S. Goplanja—T. K. S. II. w Toruniu. (Zniewaga zw. sędziego na boisku przez okrzyk całej drużyny, na cześć partyjnego sędziego trzykrotnie: fuj, fuj, fuj!)

a) I. drużynie K. S. Goplanja udzielono ostrej nagany;

b) kapitana tejże drużyny ukarano dyskwalifikacją 3 miesięczną oraz zakazem piastowania godności kapitana w klubie na przeciąg jednego roku. Klubowi zaś podano do wiadomości, że w razie powtórzenia podobnego wypadku przez drużynę, cały klub zostanie zdyskwalifikowany.

Komunikat nr. 15: za wstawienie do zawodów odbytych w dniu 16. 9. 23 w Inowrocławiu pomiędzy K. S. Ruch—K. S. Goplanja zdyskwalifikowanego byłego kapitana I. drużyny ukarano:

a) K. S. Goplanja grzywną w wysokości 2 złp.

b) zaś dyskwalifikację odnośnego gracza przedłużono o 6 miesięcy.

Nie prawdą jest również twierdzenie jakoby W. G. i D. składał się wyłącznie z członków T. K. S. Prawdą jest natomiast, że w Wydziale G. i D. na ogólną ilość 5 członków zasiada 2 członków z T. S. K. wybranych na to stanowisko przez Walne Zgromadzenie TOZPN.

• Toruń, dnia 22. 10. 1923 r.

(—) Hemmerling, przewodniczący. (—) Wład. Tomaszewski, sekretarz.

Zatwierdza się.

Zarząd Toruńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

(—) Bolesław Szarafiński, wz. sekretarza. (—) Stan Maltze, prezes

Umieszczając powyższe sprostowanie zaznaczamy, że na tem kończymy dyskusję w tej sprawie. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich którzy chcą w przyszłości nadsyłać krytyki, w których zarzucają władzom okręgowym niesprawiedliwe i nieprawne postępowanie, acy ogólniej formułowali swoje zarzuty, gdyż głośne twierdzenia, jak to miało miejsce w danym wypadku, przyczyniają się tylko do utrudnienia pracy związku.

W przyszłości chętnie umieszczając będziemy nadsyłane krytyki, lecz po uprzednim przekonaniu się, że wszystkie drogi prawne przez pisanego zostały wyzyskane.

Redakcja.

## Redakcje „Sportowca“

na **Bydgoszcz**, Matuszczak, Chrobrego 14 II

na **Lwów**, Jurkiewicz, Barska 4, parter.

## Przegląd prasy.

«Stadjon» w artykule „Granica Oszczędzania“ zajmuje się kwestją zbiórki funduszków na ekspedycję Olimpijską. Przedewszystkiem zapatruje się pesymistycznie na rezultat zbiórki, zainicjowanej przez p. W. Sikorskiego, gdyż uważa, że napływ składek jest dość nikły. Autor artykułu dochodzi do wniosku że:

„Po paru tygodniach prowadzenia akcji, szczęśliwie pomyślanej przez p. Sikorskiego widzimy coraz jaśniej, że w Polsce jeszcze dla sportu nie nadszedł czas na mecenasów“.

Na wzmiankę o „mecenasach“ zgadzam się, jednak forma zbiórki wyrobi właśnie „przymusowych“ mecenasów, i sędzę, że powodzenie jej jest zapewnione. Nie zbierzemy może potrzebnych 4 miliardów, lecz 50%, można prawie gwarantować. W każdym razie, niezależnie od wysokości zebranej kwoty, będziemy mieć dowód, że szerszy ogół obywateli ocenia doniosłe znaczenie obecności Polaków na Olimpijady i zdobył się na możliwość w tych czasach wysiłek materialny.

Z twierdzeniem autora, że:

„... jakaś zimna skorupa oddziela nas (sportowców) od reszty obywateli“

zgadzam się, jednak muszę zwrócić uwagę, że właśnie system zawezwania przez ofiarodawców dalszych ofiarodawców, poniekąd tą skorupę rozbija. Jako dowód widzimy na liście ofiar nazwiska ludzi, którzy napewno nigdy się sportem nie zajmowali, a co gorsza, nie interesowali się zupełnie życiem i biegiem sportu. A teraz, gdy byli zmuszeni dać na Olimpijadę, to napewno w przyszłości styczność i łączność ich ze sportem zostanie nawiązaną. Jeżeli nie u wszystkich, to przynajmniej u połowy! A i to już jest wielki krok naprzód.

Niemniej żywotną jest kwestją „opłat specjalnych“ stosowanych w szkołach za potrzebny w zakresie wychowania fizycznego. Słusznie wytyka autor artykułu władzom szkolnym, że:

„Władze szkolne uważają wychowanie fizyczne za rzecz dobrą i godną poparcia. Ale nie za konieczną, co to, to nie. Konieczna jest geografia, matematyka, czasem łacina. Wychowanie fizyczne jest — pożądane. Zarządy szkół mają sciągać z młodzieży pewien podatek, którym szkoła zaspokoi swe potrzeby w zakresie wychowania fizycznego. Czyli, macie ochotę ćwiczyć fizyczne — to płacicie oddzielnie za to.“

Alarmującą jest również wiadomość, że:

„słyszmy z niemałym zdziwieniem, że organa oszczędnościowe chcą skreślić wyraz „Olimpijada“ i wszystkie z niem związane cyfry z budżetu wojskowego.“

O ile ta wiadomość jest prawdziwą, to prawdopodobnie wojsko nie wyśle swych przedstawicieli na Olimpijadę, bo żądać od samych zawodników pokrycia kosztów ekspedycji do Paryża nie możemy, już chociażby z tej prostej przyczyny, że pensje naszych wojskowych są, mówiąc delikatnie, bardzo a bardzo mizerne.

„Przegląd Sportowy” pierwszy zabrał głos w sprawie uporzadkowania sprawy zbierania składek na Olimpiadę. Bardzo trafnie ujmuje obecny stan tych składek, porównując go z maszyną, która:

„... jedź e całą parą. Gdzie? Bóg jeden wie jeszcze cprawda”.

Należy sprawę niezwłocznie ująć w karby i dać ofiarodawcom gwarancję, że nie dają na nieokreślony cel. Przede wszystkim:

„Najpierw uchwała: jedziemy na Olimpiadę czy nie — a potem dopiero pieniądze. Zaś po uchwale, i to rychło wyjaśnienie, czy nas na Olimpiadę dopuszczają? Potem regularnie: kogo i jak i kiedy myśli Związek na igrzyska wysłać i co się robi w tej sprawie.

Narazie ofiary zbiera narciarstwo i piłkarstwo. Jednak któż może zareczyć że:

„... w najbliższym czasie nie odwołają się do ofiarności publicznej związku inne, których udział w Olimpiadzie przedstawia się dla nas wątpliwie”.

Może dojść do tego, że:

„... w Paryżu reprezentować będzie mógł nas każdy, kto ma pieniądze.”

Artykuł kończy się zwrotem do ofiarodawców, by się nie ludzili, że dają pieniądze na zwycięzców, bo na to jeszcze nie czas.

„Wyprawa nasza olimpijska musi być natomiast zademonstrowaniem faktu, że poczuwamy się do ściślejszj łączności z narodami, które w odrodzeniu fizycznym upatrują jeden z głównych motorów, wiodących ludzkość do postępu i lepszej przyszłości. Pozatem będzie one dla nas nauką, jak sprawę tę ujęły narody od nas dojrzałsze i doskonalsze, pierwszym dopiero krokiem ku temu aby kiedyś sztandar polski zawinął na maszc e olimpijskim.”

„Sportowiec” poznański poświęca swój artykuł wstępny krytyce nowej gazety łódzkiej. Nie mogę sprawdzić słuszność wywodów autora, bo „Gazeta Sportowa” nie raczyła nam nadać egzemplarza zamiennego, jednak zdaje się, że sad „Sportowca” podzielają i inne tygodniki sportowe. Nicją przewodnią „Gazety Sportowej” „jest: Ł. K. S. niesłusznie przegrywa a słusznie wygrywa.”

Na ten temat (polemiki z „jeremiadami łódzkiemi”) „Sportowiec” rozpisuje się i w „przeglądzie prasy”, w którym porusza również sprawę bojkotu Czech, wypowiadając się stanowczo za zniesieniem tegoż.

P. Trzywdar wzywa do składania ofiar na Olimpiadę, lecz nie wymienia nazwisk, sądząc, że:

„... apeluję do honoru sportowego i poczucia narodowego ogółu sportowców i sądzę, że odzew mój nie przemienie bez echa.

Jestem przekonany, że Wielkopolska swój obowiązek spełni.”

My również jesteśmy o tem przekonani, lecz tylko co się tyczy sportowców, bo szerszy ogół nie czytuje prasy sportowej, tu właśnie chodzi o przyciągnięcie szerszego ogółu do ofiarności. Radzę zastosować system p. Sikorskiego do osób, nie mających nic wspólnego ze sportem, o posiadających „mamone”. Skutek będzie dobry.

Jestem przekonany, że Mesalówna lub Niewiarowska nie ze sportem nie mają do czynienia, a jednak na skutek zawezwania musiały wpłacić swój udział na Olimpijadę

O to właśnie chodzi! Sportowcy przez czynne uprawianie sportu już spłacają swoją daninę, ale społeczeństwo niech też coś zrobi!

A. S.



## Boks.

W Paryżu odbyły się niemal że jednocześnie dwa spotkania bokserskie między francuzem Crigui i belgiem Hebrans i angikiem Beckettem a mistrzem Carpentierem. Pomimo przyznanego zwycięstwa Crigniemu, który w 15 rundach niemógł pokonać Hebransa, publiczność francuska wyniosła tryumfalnie pobitego belga z areny. Hebrans, przyszła siła bokserska, jest młodym bokserem posiadającym śmiałość, odwagę i doskonałą technikę a co najważniejsze — zimną krew.

W drugiej walce między mistrzem Anglii Beckettem a Carpentierem, która trwała 48 sek. właściwie bił się 31 sek. zwyciężył francuz uderzeniem „crochete“ prawym w szczękę, lecz uderzenie było tak nie-szczęśliwe, że Carpentier złamał sobie przegub ręki. Po uderzeniu go, gdy Beckett padał na ziemię, Carpentier stracił równowagę i leci na niego. Podczas liczenia w 5 sek. brat angiłka rzucił głębkę na znak poddania się.

Match bokserski pomiędzy Spalla (Mistrz ciężkiej wagi Włoch) a Pietran der Veer (Mist. c. w. Hollandji) o tytuł mistrza Europy odbędzie się w myśl postanowienia Międzynarodowego Związku Bokserskiego, w ciągu najbliższego miesiąca.

W Wiedniu, podczas międzynarodowych zapasów bokserskich, zwyciężył Rösemann (Hannover) w drugiej rundzie włocha Braida.

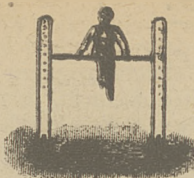


## Kolarstwo.

Godzinny bieg kolarski z prowadzeniem motoru, który się odbył w Paryżu, dał zwycięstwo Limartowi, który przejechał 76 km. 650 m.

Rozpowszechniajcie „Sportowca“.

# Lekko



# Atletyka

WOZŁA. w dniu 10 i 11 listopada br. urządza dziesięciobój o Mi-  
strzostwo Polski. — Warunki:

- 1) Dziesięciobój odbędzie się w Warszawie w Parku Sobieskiego.
- 2) Bieżnia żużlowa 439 mtr.
- 3) Punktacja według przepisów F. J. A. A.
- 4) Początek zawodów d. 10. 11. br. o godz. 13-tej.
- 5) Wpisowe 1 zlp. od zawodnika.
- 6) Kwatery dla zamiejscowych bezpłatne.
- 7) Nagroda przechodnia Min. Zdrowia dla zwycięzcy.
- 8) Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat WOZŁA. (Warszawa, Wiejska 11 m. 16) do 5. 11. br.

W biegu z przeszkodami na 220 yard Ch. Brooklins (Ameryka) pobił dawny rekord światowy w czasie 23'4", który wynosił 24'6" i należał do amerykańczyka Hillmana ustanowiony na olimpiadzie w St. Louis.

Rekord światowy dla Pań, w skoku w dal, ustanowiła pua Kischung — 547 cm.



# Lotnictwo.

W raidzie lotniczym w Tunisie zwycięstwo odniósł Fran-  
cuz Pelletier d' Oisy, przelatując 1.200 km. w czasie 7 godz.  
15 min.

Pierwszy lot nocny na linii Chicago — New York. odbył  
się w nocy na 27 lipca br. Podróż podjął pilot Eddie Stinson  
na samolocie J. L. G. Junkers Larson, wioząc ze sobą kilku  
pasażerów. Lot nocny udał się nadzwyczajnie. Przestrzeń  
wymoszącą 750 mil angielskich przebyto w czasie 8 1/2 godziny.

Raid lotniczy Bourget — Sztrasburg, Lyon — Bourget.  
Zwycięstwo odniósł Bonnet (pilot wojskowy), który przebył  
przestrzeń 1.200 km. w czasie 6 ciu godzin 9 minut 13 sek.

(Średnia szybkość 195 km. na godzinę.)

## Myśliwstwo.

W listopadzie wolno polować na jelenie byki i kanie, daniela i daniela klempy, lopatacze i cielęta, rogacze i kozy, siufy i młódki, borsuki, bobry, zające, cietrzewie i ciecioriki, jarzębki, bażanty, koguty i kury, kuropatwy, przepiórki, pardwy, dzikie kaczki, słonki, dropie, dzikie łabędzie, żórawie, kulony, derkacze i wszelkie inne ptactwo błotne i wodne z wyjątkiem dzikich gęsi, kwiczołów, paszkotów, dzikich indyków i indycek, mutlonów baranów. Ptaki nielowne z wyjątkiem sikor, bażgli, kowali i dzięciołów i ptaki drapieżne z wyjątkiem sokołów wieżowych, myszołów i kań. Na wszelką łowkę łowne zwierzyne.



## Narciarstwo.

Niemiecki Związek Narciarski posiada obecnie 46.000 członków, w tem Saksonja 6.200, Bawarja 6.500. Składka członkostwa do Związku wynosi 20 pf. złotych, z tego 5½ przeznaczony są na ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków.

Zawody związkowe Związku Narciarskiego w Saksonji odbędą się 19 i 20 stycznia 1924 w Schöneck (769 Met. n. p. m.)

## Pływanie.

Znany pływak Von Schell w dniu 20 października br. ustanowił nowy rekord w pływaniu na 100 mtr. w czasie 1'3'', o ½'' lepszy od dotychczasowego, zdobywając mistrzostwo Belgji. Drugim był Callens, trzecim Buydens.

## Strzelanie.

W dniach 13 i 14 bm. odbyły się w Lublinie zawody strzeleckiego. Zawody te są związane z przyszłą Olimpiadą w r. 1924. W roku przyszłym podobne zawody całego Związku mają się odbyć w Krakowie. Do zawodów zgłosiło się 57 strzelców z następujących obwodów należących do Związku: Białystok, Brześć n. B., Chełm, Częstochowa, Grodno, Jędrzejów, Kielce, Kraków, Lublin, Lwów, Łuck wołyński, Łuków, Nowogródek, Warszawa.

Program zawodów składał się z 2 części: z zawodów indywidualnych na odległość 100 mtr. i grupowych — 300 mtr. W zawodach indywidualnych pierwszą nagrodę zdobył strzelec J. Norgielewski—Lwów, osiągając 103 punkty. Drugą nagrodę strzelec Z. Kaczorowski—Lwów z 97 pkt., trzecią nagrodę strzelec T. Michalski—Warszawa z 88 pkt., czwartą nagrodę strzelec T. Szczuciński—Kraków z 85 pkt. a piątą nagrodę strzelec T. Kurzyński—Berezo Kartuz. z 80 pkt. W zawodach grupowych nagrodę wędrowną ofiarowana przez prezesa Związku Strzeleckiego dr. K. Dłuskiego, zdobył Okręg Lubelski uzyskując 63 punkty.

# Piłka nożna.

## OKRĘG TORUŃSKI.

T. K. S. — Sokół I. 4:0 (1:0).

Niedzielne zawody obu tych drużyn, nie pokazały nam tej gry — jakiej się od nich spodziewaliśmy. Był to raczej trenning, wypracowany na jedną bramkę — zresztą dość mizerny. Gra sama, pozbawiona była zatem tych cech, w jakie obfitować zwykły zawody drużyn A-klasowych. Wynik nie odpowiada absolutnie miernikowi sił. Sam stosunek kornerów (12:5 dla T. K. e-Su.) mógłby nam nawet posłużyć za dowód. Sokół ograniczając się do obrony, niweczył wszystkie zabiegi przeciwnika — uciekając się niejednokrotnie do „murowania“ i faułów. Atak przeciwnika eo ipso miał bardzo trudne zadanie do wykonania. Technicznie jednak i kombinacyjnie przewyższał T. K. e-S. o całą klasę Sokola. Taktyka zaś tych ostatnich, chwilami (w wypadach) lepsza od Mistrza.

Najbardziej znowu co razić mogło u biało-błękitnych — to głośne zachowywanie się na boisku i nieuzasadniona czasami malkontencja, jaką okazywali we wszystkich orzeczeniach sędziego. Robi to bardzo niemile wrażenie na widzach — a dowodzi o braku — dyscypliny w drużynie. — Przechodząc do samej gry — zapowiadała ona początkowo tempo b. ostre. Już w 1' bowiem — kończy się wypad TK. e-Su. kornerem. Następują obustronne przeboje — bez skutku. 14' dopiero, przynosi T. K. e-Sowi róg — zamieniony przez Piwińskiego na goal. Znowu serja kornerów dla Mistrza — niewykorzystanych dzięki zamutowaniu bramki. W 31' wypad Cieszyńskiego I. — i strzał z kilku metrów — nad poprzeczkę. W 35' saluje Wilewski — oddał jednak za daleko od siebie piłkę — którą chwytą bramkarz. Następne minuty należą do Sokola. Kilka

ładnych pozycji marnuje atak — hiperkombinując przed bramką przeciwnika. W 44' za „rękę“ Piwińskiego na polu bramkowym Sokola — sędzia p. Witt, dyktuje rzut wolny dla — T. K. e-Su.

Niesłuszny ten wyrok wykonuje T. K. e-S. — strzelając umyślnie na aut. Sokół ucieka się do zwracania sędziemu uwag — na które tenże reaguje wykluczeniem Lewandowskiego z gry. Niesportowa opozycja Sokola — skutkiem czego sędzia przerywa zawody. Moim zdaniem — wykluczenie w tym wypadku — nie zupełnie miałooby rację bytu. Praktykuje się to tylko w zawodach o mistrzostwo — lub na skutek faktycznie ciężkich zawinień w grze towarzyskiej. Proszę iż sędziego najmniej już może podtrzymuje się tym sposobem — jakiego użył p. Witt. Trzeba mieć przecież choć odrobinę tolerancji — jeśli już nie dla graczy — to chociaż dla publiczności — która płaci za te zawody i chce w nich znaleźć dla siebie rozrywkę. Nie narzekajmy więc w przyszłości na małą frekwencję — jeśli się absolutyzmu nie wyrzekniemy do minimum. Pod waszym to adresem pp. sędziowie.

Dalszą grę, po długich debatach — i rozgoryczeniu wśród widzów — poprowadził na żądanie obu drużyn p. Strohm.

Przebieg zawodów nie wiele się zmienił. Widoczna przewaga TK. e-Su. przerywa wypadami Sokola — przyniosła nam dalsze trzy bramki dla Mistrza. Jedną z nich zwinął sam Sokół — strzelając goala przez własnego baka. Drugą z „jedenastki“ wypuścił Ciesz. I. — i ostatnią Cieszyński II. Sokół honorowej bramki nie mógł uzyskać — a to z powodu, jak jż wspom-

niałem przeciągłego skrzydłowania pod bramkę T. K. e-Su.

Z graczy najlepszy na boisku Stogowski i Koniczka. Cieszyński II. za dużo „dribluje“. U Wilewskiego widać poprawkę w starcie. Sokół wyróżnił się lewoskrzydłowym i obroną. Atak mało zgrany — bramkarz niepewny. Sędzia p. Stroh, pokazał nam dużą rutynę w prowadzeniu zawodów, i żalować należy, że nie jest związkowym. Może W. S. S. obudzi się wreszcie

z letargu — i zacznie coś działać nad odrodzeniem swojego zespołu. Podhalicz, por.

Juniorzy Sokół — juniorzy TKS. 1:1 (0:0) powyższe zawody poprzedził mecz juniorów. Gra ładna. TKS. od 20 m. w pierwszej połowie gra w dziesiątkę, gdyż sędzia niesłusznie usunął Suchockiego. Przewaga TKS. Wyróżnili się środk napadu Sokola i TKS. Dobrze pracowała pomoc i obrona. TKS. Bramkarz Sokola b. dobry. Rogów 8:0 dla TKS. Sędzia p. Drabikowski.

Chelmno, 21. X. 23.

### Zuch I. (Toruń) — Sokół I.

Zawody towarzyskie 2:1 (2 1). Kornerzy 6:5.

Zawody odbyły się na boisku 8. pułku strzelców konnych. Boisko za krótkie i po deszczu zupełnie rozmiękle. Drużyny w komplecie.

Gra ostra, bez kombinacji. Lekka przewaga Zucha, szczególnie przy ataku na bramkę.

Z graczy wyróżnił się bramkarz Sokola, który bronil przytomnie-odważnie. Wszelkie zakusy zdobycia bramki przez Zucha niweczył, broniąc brawurowo. Bramki

Zuch zdobył tylko przez ciągle atakowanie bramkarza, głównie z powodu zbyt długiego przetrzymywania piłki.

Gracze Sokola fizycznie silni; lecz bez techniki. Pomoc Zucha szwankowała.

Sędzia dobry, pewny w wydaniu sądów; lecz czasami niewłaściwych.

Na ukrócenie gry brutalnej, wyzwisk itd. nie miał sposobu.

Publiczności mało. W. L.

Inowrocław, 21. X. 23.

### Sparta I. (Poznań) — Goplanja I.

0—2 (0—0)

Po ostatnim zwycięstwie z Olympją spodziewano się ogólnie zwycięstwa Goplanji. W ostatniej jednak chwili ta zmuszona wystąpić z trzema rezerwowymi za bramkarza i łączników, co znacznie zachwiało jej szanse. Mimo to odnosi Goplanja pewne zwycięstwo. Już w pierwszej połowie zaznacza się lekka przewaga miejscowych, którzy nie mogą jednakowoż uzyskać goala z powodu rozmokłego boiska i dobrej obrony Sparty. W drugiej połowie coraz wyraźniejsza przewaga miejscowych. Już 50' strzela pr. łącznik, bramkarz chwytą, lecz piłka wypada mu r rąk do bramki. Następnie napastnicy miejscowych z dogodnych pozycji posyłają piłkę kilkakrotnie „Panu Bogu w okno“, a dopiero w 82' uzyskują z kombinacji prawą stronę drugiego i ostatniego goala przez centra.

Grę utrudniało rozmokłe boisko. Sparta jest wcale dobrą drużyną. Przeprowadziła ona kilka ładnych ataków, nie mogła się atoli uporać z obroną miejscowych. Wyróżnił się bramkarz, obrona, zwł. lewy i środkowy pomocnik. Sędzia p. Czekański mierny. Kornerów 3—2 dla Goplanji. — Just. —



## OKRĘG GORNOŚLĄSKI.

### Królewska Huta.

K.S. Amatorski—IFC. Katowice 1:1  
Gra otwarta. Pierwszą bramkę zdobywają Katowice. Pierwsze minuty po przerwie należą do Katowic. K.S. Amatorski wyrów-

nał z rzutu karnego. Sędzia p. Laband dobry. A. N.

### Katowice.

Spielvereinigung 01 (Kr. Huta)—  
Diana 2:0

## OKRĘG KRAKOWSKI.

### Kraków.

Cracovia III—Grunwald 8:0

### Tarnów.

Hakader—Jehuda (Kraków) 4:0  
Tarnovia—A. Z. S. (Kraków) 3:1

### Trzebinie.

Wawel komb. (Kraków)—Trzebinie  
1:0

### Siemianowice.

Trzebinia—K. S. Śląsk rez. 2:1

## OKRĘG ŁÓDZKI.

### I. LKS. „Czarni“ (Lwów)—Kl. Turystów 2:4 (0:2)

Do zawodów powyższych stanęła drużyna Turystów w następującym składzie: Wermiński, Stencel, Gole, Hermans, Kubik I, Neujahr; Magin, Friedman II, Kubik II, Kulawiak, Weller.

Z graczy powyższych złożona drużyna, odniosła zasłużone zwycięstwo nad gośćmi. Gra prowadzona była w ostrem tempie, czasem faul. Ataki fioletowych przeprowadzane są bardzo ładnie, jedynie Magin i Fridman II. mało strzelają, oddając wszystkie piłki Kubikowi Al. Pomoc dobrze trzyma atak Czarnych; szczególnie wydawnie pracuje Kubik I.

Kilka razy »ucieka« kryjącym go Miller, doskonały biegacz i dribbler, i oddaje ładne centry i strzały. Również groźne chwilami było prawe skrzydło gości (po przerwie grał na łączniku) oddając wspaniałe strzały volley'ów z odległości mniej więcej dwudziestome

Pierwszego gola zdobywa Kulawiak dla gospodarzy, po dłuższej wizycie pod bramką czarnych. Druga bramka pada ze strzału Kubika II po ładnym przeboju Kilka strzałów parują teraz na zmianę Wermiński i Winnieki (bramkarz Czarnych) Do pauzy 2:0.

Czarni przestawiają nieco drużynę. Gra dalej otwarta. Turyści przerywają się, obrona gości fauluje. Karnego strzela pewnie w róg bramki Kubik II. Niedługo potem strzelają Czarni pierwszego gola z karnego i drugi punkt z akcji solowej Millera.

Turyści zdobywają jeszcze jeden punkt ze strzału Kubika po dłuższem bombardowaniu bramki gości. Gra kończy się wynikiem 4:2 dla Kl. Turystów. Sędziował p. Hanke słabiej niż zwykle, bądź to przeocząc rażące spalone, bądź też odgwizduje je gdy nie miały miejsca.

Czarni zaprezentowali się jako drużyna ostra, technicz-

nie dobra. Grę prowadzili czę-  
sto góra.

Bramkarz bez zarzutu, z  
obrońców prawy lepszy. W  
pomocy Gieras wybijał się  
przez zasilanie ataku piłkami,  
choć nie zawsze potrafił unie-  
ruchomić Magina. W ataku  
bardzo dobry »internacional«  
Miller oraz Drapęła na pra-  
wym skrzydle i łączniku.

Fioletowi grali bardzo do-  
brze. Bramkarz Werliński jest  
obecnie najlepszym z bramka-  
rzy łódzkich. Stencel w obro-  
nie nadal świetny, a Gole mu  
dzielnie sekundował.

W pomocy wszyscy dobrzy

a Kubik St. wykazał wyszko-  
lenie w grze głową.

Napad kombinował ładnie,  
miał wiele ładnych momentów.  
Weller centrował dobrze, lecz  
nie umiał skutecznie walczyć  
o piłkę, Kuławiak najsłabszy.  
Kubik II. miał nie najlepszy  
dzień, lecz w każdym razie  
przerywał się i strzelał z da-  
leka wspaniale. Friedmann II.  
zbyt powolny, grał naogół do-  
brze, lecz, jak już zauważyłem,  
mało strzelał. Magin dobry,  
lecz znać że nie na swojej  
pozycji. Zwycięstwo to przy-  
sporzyło Turystom wiele sła-  
wy. Emen.

## OKRĘG WARSZAWSKI.

Warszawianka II—W. K. S. Pogoń 4:2

## OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno.

1. pp. Leg.—5 pp. Leg. 6:0. Przez  
cały czas widoczna przewaga 1.  
pp. Leg. 5 pp. ma słabych gra-  
czy. 1 pp. najsłabszą jest pomoc.  
Wyróżnili się Wileczyński-Bujalski  
jako obrona.

W. K. S.—Strzelec 2:1. Strzelec  
przegrał z winy własnego obrońcy,  
który drugą bramkę sam strzelił  
do bramki. — Do przerwy gra  
otwarta. — Po pauzie przewaga  
WKS., lecz atak nieumiał jej wy-  
korzystać. T. J.

## ZAGRANICA.

ANGLJA. Mistrzostwo 1 ligi.

Liverpool — Notts Forest 4:2  
Arsenal — Bolton Wanderers 2:1  
Manchester City - Blackburn Rovers 1:0  
Middlesborough - Newcastle United 1:0  
Chelsea — Westham 0:0  
Westbr. Albion — Aston Villa 1:0  
Cardiff City — Preston 1:1  
Huddersfield — Birmingham 1:0  
Notts County — Everton 1:1  
Stretfield United — Burnley 2:1.

AUSIRJA. Mistrzostwo.

Wiedeń. Rapid — Hakoah 2:2  
Vienna — Slovan 4:0  
Sportklub — WAF 4:1  
Simmering — Admira 1:1  
Hertha — Wacker 2:1.

Stan dotychczasowy Vienna 9, Ra-  
pid, Simmering, Sportklub po 8.

(CZECHOSŁOWACJA.

Berno. Makkabi (Praga) — Moraw-  
rawska Slavia 3:2

Cieplice. Sparta (Praga) — Tepli-  
tzer FC. 2:2

Karlsbad. Karlsbader FC. — Sla-  
voj Žižkov 2:1

Pilzno. Viktorja-Eintracht (Lipsk) 3:0  
Pardubice. SK. Pardubice - Nusle  
(Praga) 2:0

Praga. Slavia — DFC. 2:0

AFK. Kolir — Cechie Karlin 3:2

Vrsovice — Malostransky 7:0

Nuselsky — CAFK. 4:1

Meteor VIII. — Liben 2:2

Meteor Vinehrady-Viktorja Žižkov 2:2

Preszburg. Admira (Wiedeń) —  
Bratislavia 3:3.

**IRLANDJA.**

Belfast. Irlandja — Anglja 2:1.

**NIEMCY.**

Berlin. Norden Nordwest — Mi-  
nerwa 2:1

BB. 592-Union Oberschöneweide 3:1

Weisensee — Viktorja 2:1

Altemannia — Union Poczdam 4:3

Union 92 — Panków 4:1

Vorwärts — Nord 0:0

Wacker — Südster 3:1

Halle. Wacker — Sportfreunde 1:1

Halle 96 — Borussia 5:1.

Hamburg. Hamb. SV. — Holstein  
(Kilonja) 3:1

Altona — Teutonja 3:0

St. Georg — Viktora 2:2.

Niemcy połud. MIU. Fürth —

T. V. Augsburg 4:0.

**WĘGRY.** Mistrzostwo.

Budapeszt MTK. — Kisperti 2:0

UTE UTSE. 4:1

BTC. — Zugloi 4:0

III. Ker — Törekves 0:0.

FTC. — 33 FC. 1:1

Vasas — Vivo 1:0.

**WŁOCHY.** Mistrzostwo.

Grupa A. Genoa — Aleksandrja 1:1

Casale — Sampierdarena 1:0

Internazionale — Modena 1:0

Livorno — Juventus 3:2.

Padova — Brescia 3:2.

Grupa B Legnano — Milano 2:2.

Bologua — Ferrara 2:1

Torino — Pisa 1:1

Pro Vercelli — Novi 3:1

Andrea Doria - Czemona 4:0

Pellas — Speria 2:1.

## Kronika.

Trzecia rozgrywka o mistrzostwo między Wisłą a Pogonią ma być rozegrana w Warszawie dnia 4 listopada br. i może trwać 2,30 godziny o ile w normalnym czasie nie dadzą rozstrzygnięcia.

Zawody Szwecja—Polska ma sędziować Imre Vertes z Budapesztu.

L. K. S. (Łódź) ma wyjechać na turneępo Hiszpanji w połowie grudnia.

Reprezentacja Węgier wyjeżdża na mecz do Afryki.

M. T. K., F. T. C., U. T. E. i III. Ker. podobno na zimę wyjeżdżają na turneę do Hiszpanji.

Mecze międzypaństwowe odbędą się dnia 1 listopada w Antwerpji Anglja (zaw.)—Belgja; w Brukseli: Holandja—Belgja, w Paryżu: Londyn—Paryż, a dnia 5 listopada w Hamburgu: Norwegja—Niemcy.

W okresie świąt Bożego Narodzenia ma się odbyć w Hiszpanji mecz Czechosłowacja—Hiszpanja.

100 lat „Rugby“. 1 listopada br. odbędzie się w Anglji uroczysty obchód 100 rocznicy powstania gier w piłkę „Rugby“. Obchód odbędzie się w szkole „Rugby“, która przed 100 laty wprowadziła tę grę oficjalnie do swego programu.

Atrakeją obchodu, będzie gra pomiędzy Anglja-Walją i Sztotlandja-Irlandja.

# Różne.

Pilkarze drugiej drużyny Pogoni (Lwów) Wolak, Astanowicz, Giebartowski, Reif, Tarczyński i Trolka przemieśli się do lwowskiej Sparty.

## Od Redakcji.

Z powodu strajku kolejowego oraz święta w dniu 1. XI. nie mogliśmy umieścić w dzisiejszym numerze sprawozdań ze Lwowa, Krakowa i t. d.

Sprawozdania będą umieszczone w przyszłym numerze „Sportowca“.



# Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

P A R Y Ź 1924.

W dalszym ciągu złożyli:

p. S. Maltze . . .	50.000	mk.
p. S. Kince . . .	50.000	"
p. M. Jurkiewicz por.	50.000	"
p. S. Czuczewicz .	50.000	"
p. A. Melerski .	100.000	"
p. Bloch . . . .	250.000	"
p. W. Tomaszewski	50.000	"

Do złożenia ofiary zostali wezwani:

plk. Thommé (wiceprezes T.Z.O.P.N.)	przez	p. S. Maltzego	(50.000 mk.)
inż. Wyrobisz (przew. kom. sport, TKS.)	"	p. S. Maltzego	(50.000 mk.)
p. Klemens (Toruń, ulica Mickiewicza)	"	p. S. Kincego	(50.000 mk.)
p. Lorenz (Toruń, - ulica Szeroka)	"	p. S. Kincego	(50.000 mk.)
p. Lenzion Stan. (Toruń, Mickiewicza)	"	p. S. Kincego	(50.000 mk.)
p. Meyza (Dyr. Centr. Roln., - Toruń)	"	p. Melerskiego	(100.000 mk.)
p. J. Turek (Toruń, ulica Szeroka 32)	"	p. Melerskiego	(100.000 mk.)
p. Stefaniak (Centr. Roln. w Toruniu)	"	p. Blocha	(250.000 mk.)
p. Weigt Stanisław (Toruń, Żeglarska)	"	p. Blocha	(250.000 mk.)
p. Stogowski (Toruń, ul. Mickiewicza)	"	p. Tomaszewskiego	(50.000 mk.)
p. Zieliński (Toruń, ul. W. Garbary)	"	p. Tomaszewskiego	(50.000 mk.)
p. Szymański (Toruń, - W. Garbary)	"	p. Tomaszewskiego	(50.000 mk.)
p. Plank (Toruń, — Kochanowskiego)	"	p. Tomaszewskiego	(50.000 mk.)

**Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.**

**Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.**

**Nakładem Tor. Zw. Okręg. P. N.**

Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.